

KS. MATEUSZ JEŻ

DO CHRYSZTUSA KRÓLA

I

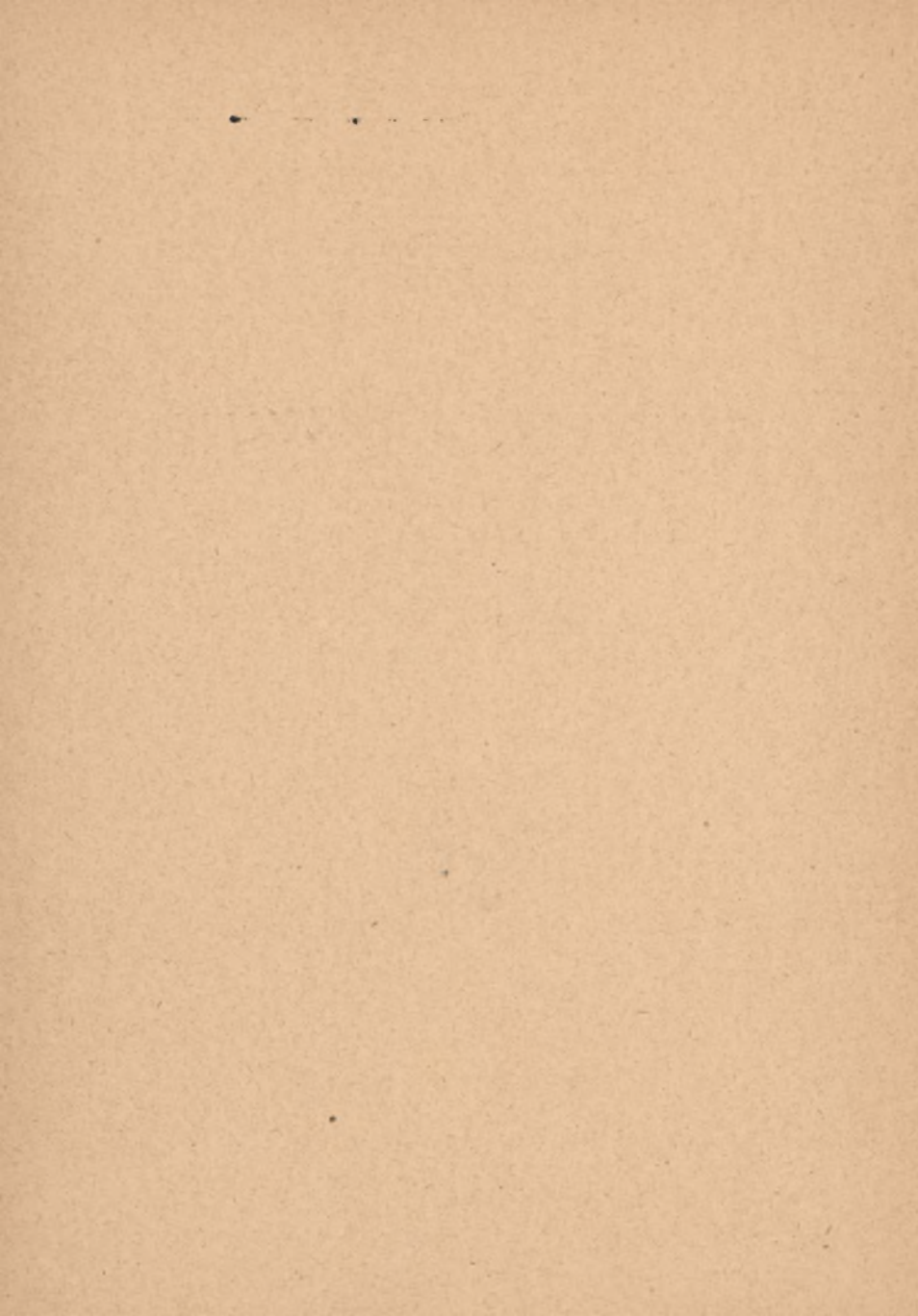
DO NOWEJ POLSKI

HYMNY, ODY, TRENY.

*Kolekcja  
Emila Kornasia*



W KRAKOWIE — 1928.  
DRUKARNIA „MIESZCZAŃSKA” KRAKÓW, BATOREGO 6.



KS. MATEUSZ JEŻ

---

# DO CHRYSZTUSA KRÓLA

I

## DO NOWEJ POLSKI

HYMNY, ODY, TRENY.



**Kolekcja  
Emilia Kornasia**

W KRAKOWIE — 1927.

DRUKARNIA „MIESZCZAŃSKA“ KRAKÓW, BATOREGO 6.



CM WFK 330440

*W blaskach wolności stąpasz Polsko droga,  
Lecz pomnij, żeś jest wolną z łaski Boga . . .  
I kornie padłszy przed Nim na kolana,  
Uczcij w Chrystusie Zbawcę, Króla, Pana!  
On ci Ojczyznę ziemską podarował,  
A w niebie drugą, droższą przygotował!*

1835

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

---

Nakładem wydawnictwa „Róż św. Teresy od Dz. J”.

Wpisano do Księgi Akcesji

Akc. DI m 216 / 2014 / 001



CZĘŚĆ I.

## DO CHRYSYTA KRÓLA.

Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu,  
samemu Bogu cześć i chwała na wieki wieków. Amen

*1. Tym. 1. 17.*



## CHRYSTUSOWI PANU CZEŚĆ!

Chrystusowi Panu cześć!  
Niebo ziemia, wszechświat cały  
Niech Mu zanuci hymn chwały!  
Niech przez góry, łądy, morza  
W gwiaździste leci przestworza  
Błoga, słodka wieść:  
Chrystusowi cześć!

Chrystusowi Panu cześć  
Odkupiona piej ludzkości!  
Źródłu życia i świętości,  
Który swą Duszą, Krwią, Ciałem  
Karmi nas i Sercem całem  
Pragnie w niebo wznieść,  
Chrystusowi cześć!

Chrystusowi Panu cześć!  
On, Król wieków Nieśmiertelny,  
Najświętszy, Nieskazitelny,  
Nasza Prawda, Żywot, Droga,  
Syn jednorodzony Boga,  
Grzechy przyszedł zmieść,  
Chrystusowi cześć!

Chrystusowi Panu cześć  
Śpiewaj Polsko zmartwychwstała,  
Jego Moc Ci wolność dała!  
Cała Twa przyszłość szczęśliwa  
W Chrystusa ręku spoczywa,  
A więc w sercu pieść  
Dla Jezusa cześć!



## KRÓLU NAD KRÓLE!

---

Królu nad króle i Panie nad pany,  
Którego berłem świat cały objęty,  
Któremu w niebie chór duchów świetlany  
Śpiewa bez przerwy: Święty, Święty, Święty!  
Jezu nasz Chryste, Sprawco Odkupienia!  
Przyjm szczerę hołdy czci i dziękczynienia!

Czemże jest człowiek, żeś w zespole świata  
Takie dla niego wielkie zdziałał dziwy?  
Że go Twa dobroć łask wieńcem oplata,  
Żeś mu na każdym kroku miłościwy?  
Jak matka dziecię swe tak go piastujesz  
I pieśczołami szczerze obsypujesz!

Dałeś nam śliczną ziemię za mieszkanie  
I wielkie skarby w jej łonie ukryłeś,  
Dałeś nam rozum na ich odszukanie,  
Tyle tajemnych sił nam odsłoniłeś,  
A któż wie, ile jeszcze mocy czeka  
Dotąd nieznanych — na rozkaz człowieka?

A jednak, wszystkie te rozumu blaski  
Są tylko kroplą w morzu Twojej dobroci  
Wobec bezmiernych skarbów w sferze łaski,  
Jakiemi hojność Twoja dusze nam złoci  
I przysposabia do życia wiecznego,  
W niebie nam przez Cię przyobiecanego!



Czem są w przyrodzie najjaśniejsze słońca  
Wobec Twojej wiary, co umysł oświeca?  
Wobec Kościoła, co jak dusz obrońca  
Tłumi w nas grzechy, a cnoty roznieca?  
Czem wszechświat, wobec Świętości Ołtarza,  
W której Twoja miłość cuda dla dusz stwarza?

---

Ślepy, kto w ziemię zapatrzonym wzrokiem  
Nadprzyrodzonych dóbr Twych nie dosięga,  
Kto poza zmysły nie dotrze swym okiem....  
Obcą mu Królu darów Twych potęgą!  
Nie spocznie Jezu na Twym słodkim łonie,  
Dla ziemi żyjąc, w ziemi też utonie!!



## KRÓLUJ NAM CHRYSSTE!

---

Króluj nam Chryste, bośmy Twoje syny,  
Bośmy Najdroższą Krwią Twą odkupieni,  
Na łaski Twojej wzniesieni wyżyny,  
I do wiecznego szczęścia przeznaczeni.

Króluj nam Chryste w duszy naszej sferze,  
We wszystkich myślach, chęciach, słowach, czynach,  
Króluj w nadziei, miłości i wierze,  
I w wszystkich ludzkiej twórczości dziedzinach.

Króluj nam Chryste w Twym świętym Kościele,  
Rozszerz go wszędzie po obszarze świata,  
Niech wszystkie ludy do stóp Twoich ściele,  
Niech je pogodzi, uspokoi, zbrata!

Króluj nam Chryste w Ojczyźnie najdroższej,  
Niech będzie wzorem ładu i porządku,  
Niech nie zapomni o warstwie uboższej,  
I dba o szczęście w każdym polskim kątku.

Króluj nam Chryste i w rodziny kole,  
Szczep miłość, zgodę wśród ojców i dzieci,  
Króluj w warsztacie, wojsku, rządzie, szkole,  
Twe prawo Boskie niech nam wszystkim świeci!

Króluj nam Chryste króluj nam bez końca,  
Tyś nasza Prawda, Światło, Życie, Droga,  
Tyś nasz Zbawiciel, Pośrednik, Obrońca,  
Nie chcemy króla — prócz Ciebie, prócz Boga!

---

## KRÓLU NAJLEPSZY!

Królu najlepszy! Panie miłościwy!  
Jakże nam słodko dźwigać jarzmo Twoje!  
Tyś tak o nasze dobro frasobliwy,  
Na sługi swoje łask wylewasz zdroje!  
Choć Król nad króle, chociaż Pan nad pany,  
Dla Ciebie drogi każdy Twój poddany!

Już samo nasze istnienie i życie  
Twoim jest Jezu drogocennym darem,  
W duszy nosimy boskości odbicie,  
Dałeś nam władzę nad świata obszarem,  
Przez rozum, pamięć, wolną wolę, serce  
Możemy duszę stroić w cnót kobierce!

Kiedy grzech zranił pierwszego rodzica,  
I do łask Twoich przywiódł go utraty,  
Wytryska nowych zmiłowań krynica,  
Krzyżem otwierasz nam nieba komnaty,  
I buntownika mienisz dzieckiem swoim,  
Darząc go duszy najdroższym pokojem!

A w dowód wszelkich długów przebaczenia  
Suknią godową stroisz wybranego,  
I zupełnego pragnąc zjednoczenia,  
Stół mu zastawiasz z Krwi i Ciała swego;  
Równasz człowieka z Aniołami swemi,  
Dajesz nam przedsmak nieba na tej ziemi.

O duszo moja! poznaj godność swoją,  
Służ Jezusowi z chęcią i weselem!  
On twą nadzieją, pociechą, ostoją  
I ostatecznym życia twego celem!  
Czegóż odmówi dziecku wybranemu,  
Gdy takie skarby daje wygnanemu?



## NIECH ŻYJE CHRYSZTUS KRÓL!

---

NIECH ŻYJE CHRYSZTUS KRÓL,

Nasz Zbawca i nasz Bóg,  
Co przez swój Krzyż i ból  
Otwarł nam rajski próg!  
Ludzkości hołd Mu złoż  
I całym sercem służ!

NIECH ŻYJE CHRYSZTUS KRÓL!

Niech Mu hymn ciągle brzmi  
Od polskich gór i pól,  
Rzek, lasów, miast i wsi,  
Od Polski wszere i wzdłuż,  
Ze wszystkich polskich dusz!

NIECH ŻYJE CHRYSZTUS KRÓL!

Niech zżyźni polski łan,  
Niech przez swej Prawdy sól  
Uzdrowi każdy stan,  
Niech da nam silny rząd,  
I zleczy grzechów trąd!

NIECH ŻYJE CHRYSZTUS KRÓL!

Polsko! zwiere Mu swój los,  
Do serca Mu się tul,  
Wsluchaj się w Jego głos,  
I w dusz wybranych ślad  
Dąż za Nim w lepszy świat!

## CHRYSTUSOWI CZEŚĆ I CHWAŁA!

---

Chrystusowi cześć i chwała!  
Ludy nieście Mu hołd swój!  
Niech zawoła ziemia cała:  
Chrystus Król mój i Bóg mój!  
Ten, który na śmierć krzyżową  
Za nas się prowadzić dał,  
Na Ołtarzu dziś nanowo  
Ofiarą się za nas stał!

Chrystusowi cześć i chwała!  
Pieśń serdeczna niech Mu brzmi,  
Jego miłość zrozumiała  
Nasze smutki, nasze łzy;  
Niegdyś Bóg-Dziecina mała  
Dzielił z nami życia trud,  
A dziś jako Hostja biała  
Karmi i cieszy swój lud.

Chrystusowi cześć na wieki!  
On nasz Władca, On nasz Bóg,  
Jego wszechmocnej opieki  
Nie weźmie nam żaden wróg;  
Serca nasze Mu niesiemy,  
Ślubujemy wierność Mu,  
W Jego łasce wytrwać chcemy  
Aż do ostatniego tchu!

## KRÓLESTWO TWOJE.

---

„Królestwo Twoje nie jest z tego świata“,  
Nie na bagnietach wspiera się Twa władza,  
Twój tron się bluszczem pompy nie oplata,  
Ni na światowych rachubach zasadza.

Królestwo Twoje w sercach ludzkich gości,  
Miłość jest jego strażą i potęgą,  
Dworzanie Twoi pokorni i prości,  
Żłóbek, Krzyż, Ołtarz praw Twoich jest księgą.

„Kto wami rządzi, niech sługą wam będzie,  
Kto większy wśród was, niech mniejszym się stanie,  
Kto cichy sercem, ten ziemię zdobędzie“,  
Taka Twa wola, takie przykazanie!

Więc serca niesiem Ci Chryste w ofierze,  
Korzym przed Tobą rozum nasz i wolę,  
Przy Tobie wytrwać ślubujemy szczerze,  
Siej w nas swe ziarna, wypełń z dusz kąkole!

---



## CHRYSTE!

---

Chryste! Ty berło dierzysz w Swej dłoni,  
Tyś Królem świata całego,  
Dlaczego większość ludzkości stroni  
Od Ciebie, Boga dobrego?

Czemu olbrzymie ziemi obszary,  
Dotąd w pogaństwie uśpione,  
Nie dbają Twe łaski i dary  
I niebo dla nich zamknięte?

Czemu odwieczny wróg Twojej chwały,  
Kłamca i oszust bezecny,  
Panuje wśród nich czas już nie mały  
I wlecze je w ogień wieczny?

Chrystusie, Królu i Władco prawy!  
Wyrwij pogaństwo z szpon wroga,  
Zwróć na nie zwrok swój słodki, łaskawy,  
Spraw, niech mu zabrzmi „wieść błoga!”

Niech Krzyż Twój, berło Twoje i godło,  
Zabłyśnie wszędzie zwycięsko,  
A czarta przemoc wstrętną i podłą  
Zakończ sromotą i klęską.

Króluj Twem Sercem, Króluj z Ołtarza,  
Gdzie żyjesz z nami miłośnie,  
Niech Twoja wszechmoc i dobroć stwarza  
Cuda, niech chwała Twa rośnie!

## KRÓLU SAMOTNY!

---

Królu samotny, gdzie Twój dworzanie?  
Gdzie archanielskie przecudowne pienia?  
Gdzie tłum, co prosi Cię o posłuchanie  
I składa winne hołdy uwielbienia?

Pustka zalega często Twe ołtarze,  
Nikogo z ludzi nie widzisz przy sobie,  
Żaden Ci serca nie przynosi w darze,  
Nikt nie pamięta o Twojej Osobie!

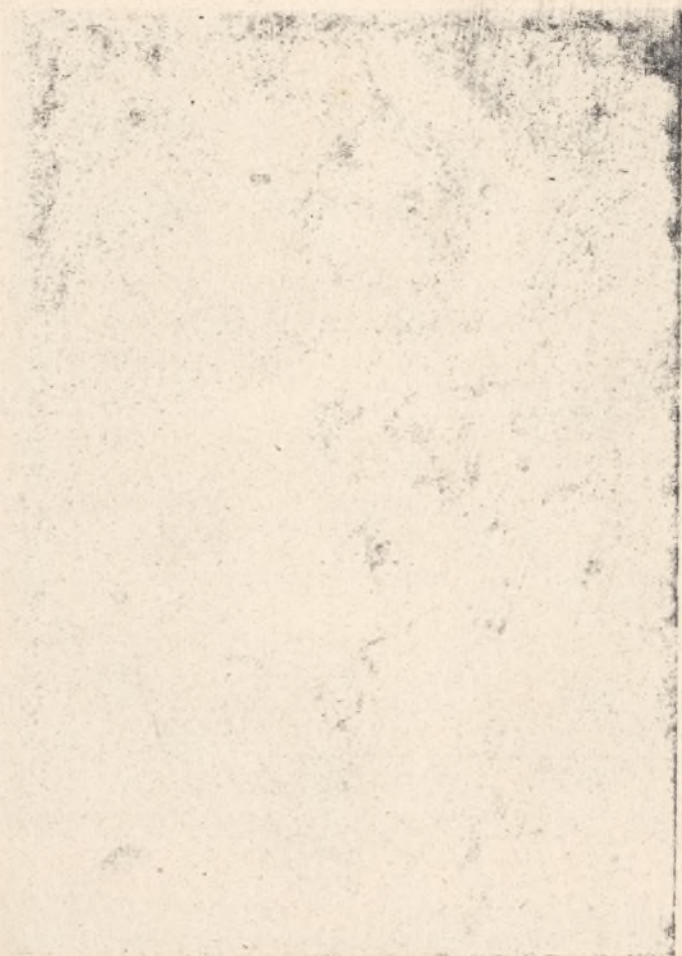
Tylko Aniołów chóry niewidzialne  
Wielbią majestat Twój Boski w milczeniu  
I u stóp Twoich serca całopalne  
Składają kornie, w błogiem zachwyceniu.

Tylko lampeczki wiecznej płomyk złoty,  
Co w dzień i w nocy przed Tobą się pali,  
Boskiej miłości Twój stawi szczodroty  
I na oziębłość dusz ludzkich się żali!

---







## KAPŁANÓW KRÓLU!

---

Kapłanów Królu, Początku i Wzorze,  
Jezu! Kapłanie Wieczny, Przenajświętszy,  
Przed Tobą na twarz padamy w pokorze  
I hołd od kleru niesiem najgorętszy!

My z Twego Serca Boskiego zrodzeni,  
My Krzyża Twego pierworodne syny,  
Krwią Twą w szczególny sposób odkupieni,  
Na niebotyczne wzniesieni wyżyny!

Nie sług swych miano — lecz przyjaciół wiernych  
Raczyłeś nam dać w przededniu Swej Męki,  
Nam powierzyłeś skarbiec łask bezmiernych,  
Klucze od nieba podałeś do ręki!

O jak nas godność nasza upokarza,  
Jak nam nicestwo nasze przypomina!  
Prochem się czujem u Twego ołtarza,  
Gdy piastujemy Ciebie, Boga — Syna!

Nie patrz na naszą nędzę i niegodność,  
A raczej zlituj się nad nią łaskawie,  
Daj lichym czynom naszym moc i płodność,  
Daj służyć wiernie Twojej świętej sprawie!

Królu! przy Twoim znaku wytrwać chcemy  
Do ostatniego doczesnego tchnienia,  
A potem chwalić Cię godniej pragniemy  
W niebie, królestwie Twojem, bez skończenia!

---

## ALLELUJA!

Cóżto za radość? coza śpiew  
Tak rzewnie w sercu gra?  
Możeto wiosny powiał wiew  
I ziemia życiem drga?

Może Anielskich chórów głos  
Tak cudnie w uszach brzmi,  
Że człek niepomny na swój los  
Dziś słodko marzy, śni??

O! dzisiaj większy święcim cud,  
Dziś Pan nasz z grobu wstał!  
Ten, co na Krzyżu za swój lud  
Życie ofiarą dał!

Zwyciężył piekło Judzki Lew,  
Pierzchnęła wrogów ćma,  
A Jego męka, Jego Krew  
Miljonom życie da!

Więc Alleluja nućmy Mu,  
On Król nasz, Pan i Bóg,  
On nas też wzbudzi z śmierci snu  
I w rajski wwidzie próg!

Odwagi! choć wolności wiek  
Ponuro wschodzi nam,  
Na bóle nasze znajdziem lek,  
Bóg zawsze jest ten sam.

Prawdy nie zamknie przemoc w grób,  
Słońca nie zgasi noc!  
Dzielniejsi wyjdziem z ciężkich prób,  
Nad nami Boska moc!

## CZĘŚĆ II.

# DO NOWEJ POLSKI.

To mówi Pan Bóg: Jam uczynił, żeście wyszli  
z Egiptu i wywiodłem was z domu niewoli.

*Sędziów VI. 8.*



KRÓLOWO KORONY POLSKIEJ MÓDL SIĘ ZA NAMÍ!



## POLSKO!

---

Polsko! Twa wolność niezwykłym cudem!  
Zajrzyj do wspomnień swych czarnej księgi:  
Byłaś na strzępy rozdartym ludem  
Przez trzy olbrzymie ziemskie potęgi,  
Stałaś bezbronna, smutna wśród świata  
W obliczu zbrojnych armij trój-kata.

Powstania Twoje choć słuszne, święte,  
Tłumił wróg rychło krwią i żelazem,  
Piersi Twe bólem rozpaczy wzdęte  
Przygniótł straszliwym ucisku głazem,  
Poznań, Lwów, Wilno, Warszawa, Kraków,  
Istniały, ale nie dla Polaków....

A co najgorsza, ducha polskiego  
Wrogowie truli zepsucia jadem,  
Chcąc Cię oderwać od pnia Bożego,  
Schizmy, herezji pociągnąc śladem,  
Sączyli w duszę Twoją ateizm,  
Materjalizm lub marny deizm.

Tylko głęboko wierzące dusze,  
Wsparte na silnej Piotrowej Skale,  
Nie tracąc ducha w tej zawierusze,  
Marzyły o Twej w przyszłości chwale,  
I w najsmutniejszych czasów kolei  
Żyły nadzieją przeciw nadziei.



Żeby Cię wyrwać z siepaczy szponów,  
Pan Bóg dopuszcza światową wojnę,  
Kruszy posady cesarskich tronów,  
Rozprasza wojska w armaty zbrojne,  
I Ciebie pośród wielu mozołów  
Jakby Fenixa wskrzesza z popiołów.

Polsko! złóż Bogu serdeczne dzięki:  
Uczcij Chrystusa Króla i Zbawcę,  
Bo skarb wolności z Jego masz ręki,  
W Nim swej swobody upatruj Sprawcę!  
Bądź w ludzi świętych i światłych płodna,  
Okaż, żeś była wolności godna!

---

## POLSKO!

---

Tyleś dla wiary niegdyś wycierpiała,  
Że aż Chrystusem wśród ludów Cię zwano,  
Z Krzyża płynęła Twa siła i chwała,  
Duch chrześcijański stanowił Twe wiano,  
Kapłańskie usta głosiły natchnione,  
Że ludem polskim niebo napętnione!\*)

Pamięta dotąd niezłomne Podlasie  
Swych męczenników i wyznawców rzesze,  
I Wielkopolska w „Kulturkampf“ czasie  
Opromieniła męstwem Twe pielesze,  
Dowiół Śląsk Górny i dzielne Pomorze,  
Ile sił Kościół ludowi dać może.

Twoi Biskupi i liczni kapłani  
W czasach niewoli, w prześladowań porze,  
Przez wrogów Twoich męczeni, ścigani,  
Broniąc narodu, przeszli cierpień morze;  
Nieśli Ci życie i zdrowie ochotnie,  
Gdy wróg się znęcał nad nimi sromotnie.

Gdzież jest dziś Polsko wiara Twoja dawna?  
Gdzie Twój obyczaj arcychrześcijański?  
Gdzie dla Kościoła miłość Twoja sławna,  
Co Ci kazała zwalczać świat pogański,  
I sypać w kraju przed niewiarą szanice  
I z szablą w ręku pędzić na pohańce?

---

\*) Ks. Karol Antoniewicz



Hodury, Huszny, Kowalscy, Bończaki,  
Masony, żydy i Marksowe plemię  
Już tu i owdzie zatknęli swe znaki,  
Sektom i schizmie oddają Twe ziemie,  
Dzielią się Tobą jak wojennym łupem,  
Jak czemś bezpańskiem lub bezbronnym trupem.....

Widmo Bolszewji snu z ócz Ci nie spędza,  
Ni krew męczeńska w Meksyku przelana,  
Grzeje się w łonie Twem czerwona jędra,  
Co ma za hasło: Ni Boga, ni pana!  
Już komunistów krwawe znać sztandary,  
Jako zapowiedź strasznej Boskiej kary.

O miejże rozum, takt, wstyd i sumienie!  
Broń tysiącletniej, drogiej swej spuścizny,  
Bo Cię cnych przodków przeklnie pokolenie,  
Które dla wiary niosło krew i blizny,  
I zginiesz marnie w kajdanach niewoli  
Nie z winy wrogów, lecz własnej swawoli!!

## POLSKO!

Polsko! Tyś wzrosła w słońcu Kościoła,  
Twój Chrzest się łączy z początkiem państwa,  
Cała Twa przeszłość wymownie woła,  
Żeś zaczerpnęła sił z chrześcijaństwa!  
A więc pamiętaj zawsze i wszędzie:  
Bądź katolicką, lub Cię nie będzie!

W czasie podziałów po Krzywoustym,  
Kościół rozdarte łączy dzielnice,  
A że to nie jest frazesem pustym,  
Wspomnij synody, patrz na Łęczycę!  
Tam pierwsze sejmy się odbywają,  
I wspólne prawa się układają.

Przez Kościół Litwę z sobą złączyłaś  
I pozyskałaś w niebie Patronów,  
Granice swoje rozprzestrzeniłaś  
I korzystałaś z pracy zakonów;  
Z klasztornych murów przez długie lata  
Szła w cały naród zdrowa oświata.

Kiedy Cię sekty potargać chciały  
Na drobne strzępy w szesnastym wieku,  
Kiedy podstawy państwa się chwiały,  
Znow Cię otoczył Kościół opieką,  
I sprawił, że się wiara ostała,  
A z nią Twa jedność, siła i chwała!

Kiedy za Króla Jana Kaźmierza  
Straszliwy potop na Ciebie spływa  
I do zagłady T      Polsko zmierza,

Któż Cię cudownie płaszczem zakrywa?  
To Jasnogórska Królowa Nasza  
Szwedów i innych wrogów wyplaszta.

W czasach niewoli, gdy Cię krajano  
I wydzierano wiarę i mowę,  
Kiedy Cię żywcem pogrzebać chciano,  
Kto Cię pocieszał sierotę, wdowę?  
Kto stał przy Tobie aż do ostatka?  
Kościół Chrystusa, Twa czuła Matka.

Gdy bolszewicka powódź zalała  
Twoje obszary, świeżo wskrzeszone,  
Gdyś drgnęła bólem rozpaczy cała,  
Któż Ci zgotował wówczas obronę?  
Kto Cię uczynił znów niezawisłą?  
Najświętsza Panna przez Cud nad Wisłą!

Najwięksi Twój Polsko gienjusze,  
Wodzowie, króle, Święci, uczeni,  
To katolickie do głębi dusze;  
Mlekiem Chrystusa łask wykarmieni,  
Dzięki ich sile się odznaczyli  
I Ciebie sławą opromienili!

Więc osądź sama, czy Cię popiera,  
Czy Cię wyzwolić chce z wrogów matni,  
Kto wiarę świętą Twą poniewiera,  
Kto chce zanurzyć Cię we krwi bratniej?!

. . . . .

Polsko pamiętaj zawsze i wszędzie:  
Bądź katolicka, lub Cię nie będzie!!

## O PRZEMÓW POLSKO!

---

O przemów Polsko do tych którzy rządzą,  
Którzy Ci w Sejmie układają prawa,  
Że ich surowo potomni osądzą,  
Jeśli ucierpi przez nich Twoja sprawa,  
Jeżeli zamiast gmach Twój rozbudować,  
Zechcą posady Twoje podminować.

Rzym im przypomnij potężny i hardy,  
Który shołdował aż trzy części świata;  
Póki przy cnotach swych przodków stał twardy,  
Rósł w siłę wielką poprzez długie lata,  
A gdy wpadł w bagno bezwstydu, niewiary,  
Doznał na sobie strasznej Niebios kary.

Wskaż im Helladę mądrą i uczoną:  
Póki w karności młódź swoją chowała,  
Póki przekupstwem w rządzie się brzydzono,  
Póki w rodzinie skromność panowała,  
Była potężną; gdy cnotę straciła,  
Znikła jej wolność, dobrobyt i siła.



Dla Ciebie wiara święta jest cementem,  
Skała Piotrowa niezłomną ostoją,  
Moralność bytu twego fundamentem,  
Kościoła w Polsce wrogowie się boją!  
Jeżeli on się zachwieje i runie,  
Znowu przybiją wieko na Twej trunie.

---

Przemów więc Polsko do tych, którzy ślepi  
Najoczywistszych potrzeb Twych nie widzą,  
I zamiast Kościół poprzeć jak najlepiej,  
Stanąc w obronie swej wiary się wstydzą....  
Obudź w nich rozum, instykt i sumienie,  
A uratujesz swe drogie istnienie !

---

## POLSKO! POLSKO!

---

Polsko! Polsko! długie lata  
W obliczu całego świata,  
Tyś do wolności wzdychała  
I krew za nią przelewała!

Dziś jesteś wolna, swobodna,  
Aleś smutna, biedna, głodna,  
Boś zapomniała o wrogu,  
Co czyha u twego progu,  
Co cię trzyma w biedy kleszczach  
I niewoli strasznej dreszczach!

Popatrz Polsko na swe miasta :  
Czyja potęga w nich wzrasta ?  
Kto je pierścieniem swym ściska !  
Kto z nich twój pieniądz wyciska ?  
Kto bogaci się twem mieniem ?  
Kto frymarczy twem sumieniem ?  
Zgniliznę wkoło rozszerza  
I z wrogami się sprzymierza ?  
Kto cię do niewoli wprząga  
I z twej słabości urąga ?? !

Polsko! Ojczyzno ma droga!  
Ocknij się! przejrzyj, na Boga!  
Spoglądnij na swoje kleszcze!  
Niech się zbudzą twoi wieszczce,

Niech się ozwią wielkie duchy,  
Niech ci dodadzą otuchy,  
Byś odczuła swą sromotę  
I porzuciła . . . głupotę !!

Przecież tyś z Krzyża zrodzona!  
Przecież do życia stworzona!  
I z rozumu nie obrana,  
Chociaż niewolą znękana!  
Nie nadstawiaj karku swego  
Pod stryżek wroga chytrego!

O wy, co prawa tworzycie,  
A tej hańby nie widzicie,  
Choć was tłum bezmyślny chwali,  
Jacyście wy strasznie mali!  
Polska, co się przez was dławi,  
Pomników wam nie wystawi!!

---

## O CZEMUŻ POLSKO!

---

O czemuż Polsko wolna i swobodna  
Nie jesteś taką, jak śniłaś w niewoli?  
Czemuś dla synów swoich taka chłodna?  
Czemu nie baczysz na to, co ich boli  
I tyle kolców wciskasz w piersi ludu,  
Co się chce cieszyć z wolności twej cudu?

W czasach niewoli nie brakło ci wiary,  
Znosiłaś dla niej najcięższe katusze,  
A dziś cię nęcą błędnowierstwa mary,  
Dziś sektom wstrętnym polskie dajesz dusze...  
Nie masz odwagi bronić praw Kościoła,  
Choć przeszłość twoja głośno o to woła!

Czemuś rodaków z za morza zraziła,  
Co ci tak chętnie nieśli grosz w ofierze?  
Czemuś dotkliwie skrzywdzić pozwoliła  
Tych, co pożyczkę dalić w dobrej wierze?  
I emerytom dałaś płacę marną  
Za długoletnią ich służbę ofiarną?

Poco te próby i udręki świeże??  
Czemu nadmierne nakładasz podatki,  
Które pustoszą ojczyste rubieże  
I żydom dają dóbr polskich ostatki?!  
Bo gdy Polaków ciężary zbyt duszą,  
Sprzedawać mienie w ręce wrogów muszą!



O czemuż Polsko takaś lekkomyślna?  
Czemu szął mody i zabaw cię gubi?  
Czemu twa prasa tak płytka, bezmyślna,  
Żeby byle blichtrzem sportowym się chlubi,  
A niebezpieczeństw Ojczyzny nie widzi,  
Lub pisać o nich boi się i wstydzi?

Więc tyle cierpień, tyle prób minionych,  
Tyle okropnych doświadczeń dziejowych,  
Tyle obszarów haniebnie straconych,  
Tyle straszliwych wieści Hiobowych,  
Co winny były wstrząsnąć tobą całą,  
To dla cię niczem? to jeszcze ci mało?

Tylu cię groźnych wrogów otoczyło  
I na zagładę twoją się sprzysięgło!  
Tyle cię stronnictw wrogich podzieliło!  
Tylu się zdrajców w twem łonie wylęgło...  
Gdzież jest konieczna przeciw nim obrona?  
Polsko! czy kajdan chcesz znowu szalona???

---

## POLSKO TYŚ NIE JEST ZŁĄCZONĄ.

---

Polsko! tyś nie jest złączoną...  
Nieżgoda szarpie tve łono,  
Stronnictwa cię podzieliły,  
I rozdrabniają tve siły!

Polsko! tyś jeszcze w niewoli....  
W kajdanach własnej swawoli,  
Trzyma cię w strasznej obroży  
Wróg, co się w domu twym sroży.

„Kłótnia — zawiść“ jego imię,  
Ni w dzień, ni w nocy nie drzymie,  
I nawet w publicznej radzie  
Ku twojej zmierza zagładzie!

Polsko! tyś jeszcze w ucisku...  
Jęczysz w żydowskim wyzysku  
I na co dusza się wzdryga:  
Wróg o twych losach rozstrzyga!

Polsko! tyś jeszcze w ubóstwie  
Przy całym skarbów twych mnóstwie,  
Bo twojem mieniem i pracą  
Obcy się ludzie bogacą!

Ocknij się, zbudź się z letargu!  
Nie bądź polem kłótni, targu...  
Spolszcz miasta, zjednocz swe siły,  
A utwalisz byt swój miły!

## POLSKO!

Polsko! zaledwo rozkułaś swe pęta  
I pierwsze kroki stawiasz jako państwo,  
Już cię rozpała pokusa nieświęta,  
Aby przytłumić w sobie chrześcijaństwo . . .  
I ty, co byłaś przedmurzem Kościoła,  
Dziś przed kacerstwem uchyliłaś czoła . . .

Czemu się sekty wstrętne w tobie mnożą?  
Czemu małżeńskie śluby się targają?  
Czemu niewinnych w kryminałach morzą,  
A żydom coraz większe prawa dają,  
I w książki szkolne szczepi się truciznę  
Na radość wrogom, na zgubę Ojczyźnie?

Nie patrz na inne państwa i narody  
Co krwawią piersi własnych swoich dzieci,  
Co religijne grabią im swobody  
I burzą pracę minionych stuleci,  
Zmieniając ludzi w dzikich zwierząt stada,  
Któremi przemoc i namiętność włada!

Bóg daje wolność tym, co jej są warci,  
Co skarb ten drogi szanować umieją,  
Lecz na tych, którzy krnąbni i uparci  
Chcą nią frymarczyć, kupczyć i szachrować,  
Zsyła znów straszne niewoli kajdany . . . . .

. . . . .  
O lękaj się ich kraju mój kochany!

## NA WIDOK SZAŁU KARNAWAŁOWEGO!

---

Baw się narodzie, chociaż się już pali  
Dach bezpieczeństwa nad twemi głowami,  
Baw się, choć pomruk złowieszczy z oddali  
Słychać już między głodnemi masami!

Baw się narodzie, choć jak blade cienie  
Snują się tłumy bezdomnych nędzarzy,  
Którzy stracili dach, pracę i mienie  
A chęć odwetu w ich duszy się żarzy!

Baw się narodzie, chociaż twoje miasta  
Nikną na korzyść obcego żywiołu,  
Choć się żydostwo w nich tłumnie rozrasta  
Koszttem polskiego grosza i mozołu!

Baw się narodzie! spiesz się na reduty,  
Na „dobroczyenne“ bale i pikniki,  
Bądź już do reszty z rozumu wyzuty,  
Zdepcz wszelkie względy, stłum sumienia krzyki!

Baw się narodzie! niech inne narody  
Hulaszczość, zbytek i błagę ścigają,  
Ty bałwochwałką bądź bezwstydnej mody,  
Bądź błaznów, skoczków i kuglarzy zgrają!



Baw się narodzie! niechaj inne ludy  
Tępią rozwoły i fałszywe wiary,  
Dla cię zbyteczne o zbawienie trudy,  
Ty chwytaj 'wszelkie niedowiarstwa mary!

Baw się narodzie wesoly i pusty,  
Tańcz, skacz i śmieć się, gdy taka twa wola,  
Lecz pomnij, że gdy skończą się zapusty,  
Może przyść znowu: wielki post — niewola!

---

## O SZKOŁO POLSKA!

---

O szkoło polska, ty córo Kościoła!  
Jego matczynem mlekiem wykarmiona,  
Twa cała przeszłość najwymowniej woła,  
Żeś ty z Chrystusem na wieki złączona,  
Tylko przez Niego osiągniesz swe cele  
I dla narodu zdziałasz bardzo wiele!

Gdzież w Polsce pierwsze szkoły się mieściły?  
Wszak przy katedrach, farach i klasztorach,  
Księża im swoje poświęcali siły,  
Młodzież kształcono na dusz świętych wzorach,  
Wszczepiano w dziecko nietylko naukę,  
Ale i życia chrześcijańską sztukę.

Przez długie wieki z tych szkół wychodzili  
Wszyscy w narodzie męże zasłużeni,  
Króle, hetmany i Biskupi mili,  
Kapłani, mowcy, pisarze, uczeni,  
I ten tłum szary Bożych pracowników,  
Dzielnych Polaków, chrześcjan katolików!

W czasach niewoli, męczeństwa i kary  
Wróg cię używał za swoje narzędzie  
Dla odebrania języka i wiary,  
Dla znieprawienia duszy polskiej wszędzie,  
I tyś się stała ludowi przekleństwem  
Zamiast pociechą i błogostawieństwem!

Dziś, gdy Ojczyzna ma znów byt swój miły,  
Gdy do oświaty lud polski się garnie,  
Już się uwzięły jakieś tajne siły,  
By zrobić z ciebie dla ludu męczarnię,  
Krzyże Chrystusa chcą z sal twych wyrzucić  
I miast religji marnych baśni uczyć!

O szkoła polska! uszu nie nastawiaj  
Na te podszepty ducha piekielnego,  
Za soczewicę praw swych nie sprzedawaj,  
Nie trać klejnotu pierworodztwa swego!  
Bo się znów naród od ciebie odwróci,  
A Bóg i Kościół klątwę na cię rzuci!

Kościół bez ciebie spełni swe zadanie,  
On nową szkołę stworzyć sobie może,  
Lecz pomyśl, co się z tobą wówczas stanie,  
Gdy na cię włożą niewiary obrożę,  
Gdy zniknie z sal twych Bojaźń Boża święta?

. . . . .  
Uschniesz jak gałąź od drzewa odcięta!

## ŻOŁNIERZU POLSKI!

---

Żołnierzu polski, potomku Husarzy,  
Którzy bronili wolności i wiary,  
Niech się w twych piersiach nanowo rozżarzy  
Rycerzy dawnych ów animusz stary,  
Którym przed wieki Polskę kołysali  
I chlubne karty w dziejach zapisali!

Żołnierzu polski, następco hetmanów,  
Chobrych, Sobieskich oraz Chodkiewiczów,  
Dzisiaj ze wszystkich wybierany stanów,  
By bronić wspólnych, świętych, polskich Zniczów,  
Skup w sercu swoim serc wszystkich pragnienia,  
Okaż się godnym swojego imienia!

Jak dawni starzy Polacy — żołnierze  
Nieśli Ojczyźnie chętnie swoje życie,  
Jak szli na pomoc katolickiej wierze  
I przelewali za nią krew obficie,  
Tak samo i ty broń jej zawsze chobro,  
Bo to najwyższe, wspólne ludzkie dobro!

Nieś i ty chętnie serce swoje w dani  
Tej, której ryngraf zdoził wojska dawne,  
Królowej Polski, Jasnogórskiej Pani,  
A wskrzesisz w sobie męstwo przodków sławne  
I rzucisz postrach na nieczne sąsiady,  
Które Ojczyźnie naszej knują zdrady!



Jezus Maryja ! to hasło bojowe  
Starych Polaków niech i Twojem będzie,  
Niechaj twe ramię będzie też gotowe  
Bronić honoru ich zawsze i wszędzie,  
A Polska będzie słynać, jak słyneła  
I słusznie śpiewać: Jeszcze nie zginęła!

---

## DO KRÓLOWEJ KORONY POLSKIEJ!

Korony polskiej Królowo i Pani,  
Coś wzięła Polskę w matczyne swe dłonie  
I cudem nieraz wiodłaś nas z otchłani,  
Przeprowadzałaś przez zdradliwe tonie,  
Usłysz narodu Twego dzisiaj jęki  
I nie wypuszczaj Polski ze swej ręki!

Na ziemiach naszych cudownie złączonych,  
Skąpanych w słońcu bezcennej wolności,  
Twojemu berłu zdawna powierzonych,  
Wyprawia harce dziś książe ciemności...  
Chce dusze polskie zepsucia struć jadem  
I do odstępstwa przywieść swoim śladem!

Królestwo Boże w duszach zagrożone...  
Sekty bezecne wypełzły z pod ziemi  
I łatwowiernych ciągną na swą stronę,  
Bezczeszczą dusze polskie błędy swemi;  
Błuznią Ci Maryjo i Twemu Synowi,  
Niosąc truciznę polskiemu ludowi!!

Wejrzyj Królowo na Twoje pisklęta,  
Na lud nasz ciemny, rzesze robotnicze,  
Na te niewinne sarmackie orlęta,  
Na które sidła rzucono zwodnicze...  
Nie dopuść, aby Twój wróg tryumfował  
I Twem dziedzictwem zbrodniczo szafował!

Wyproś rząd silny, mądry, sprawiedliwy,  
O narodowe dobra dbały szczerze,  
Światło i ciepło ześlij na dusz niwy,  
Niech się odrodzą w miłości i wierze,  
Niech pod Twym berłem kwitnie pokój, zgoda,  
Niech się utrwali wiara i swoboda!!



## DO MĘCZENNİKÓW MEKSYKAŃSKICH.

---

Chrystusa Króla Wy wierni dworzanie!  
W obronie Jego praw nieprzedawnionych,  
Jak kłosa ścięte padliście na łanie  
Z rąk Jego wrogów, podobno ochrzczonych...  
Świadcząc przed ziemią całą i przed niebem,  
Że człek nie samym żyje tylko chlebem!

Bezbożna zgraja krwiożerczych siepaczy,  
Która się mieni w Meksyku dziś rządem,  
Wszechwładztwo swoje krwią i łzami znaczy,  
Kraj bezbożności chce zarazić trądem...  
Wyście męczeńskim zgonem okazali  
Męstwo nadludzkie wobec tych... szakali!

Cześć Wam Kościoła precudowne Kwiaty!  
Cześć, sława ziemi, która Was zrodziła!  
Kiedyś rozsypią się w proch kraje, światy,  
Zcześnie brutalna bezbożników siła,  
A Waszym duszom Boski Oblubieniec  
Włoży niezwiędły, zasłużony wieniec!

. . . . .  
. . . . .

Polsko! te same co w Meksyku duchy  
I na Cię zradne zarzucają sieci,  
Pragną Cię wtrącić w otchłań zawieruchy  
I Twe najlepsze pozabijać dzieci...  
O niech Cię przykład Meksyku ostrzeże,  
Byś stała twardo przy Chrystusa wierze!

---



## SKARGA OJCZYZNY.

Sto lat jęczałam w ohydnej niewoli  
Rozciartowana i nawpół umarła  
I doświadczyłam wszystkiego co boli....  
A wtem cudownie trumna się otwarła  
I wstałam wolna ku zdumieniu świata,  
A przerażeniu i wściekłości kata!

Ufałam, że po tak bolesnej próbie  
Syny me wezmą się zgodnie do pracy,  
By się nie stoczyć drugi raz ku zgubie,  
A tu tymczasem..... kłóć się Polacy!  
Gdy brakło wrogów, są sobie wrogami,  
Kiedy już wolni, gniotą siebie sami!

Jak niegdyś szlachta wołała szalona,  
Zazdrosna o swe prawa i swobody:  
„Gdy my giniemy, niech i Polska skona“!  
Tak dzisiaj warstwy niższe nie chcą zgody,  
I podburzone krzyczą głośno wszędzie:  
Polska dla ludu! lub niech jej nie będzie!

Nawet najlepsi dziś moi synowie  
Nie zdają sobie sprawy z chwili grozy;  
Zamiast iść razem w trosce o me zdrowie,  
Na liczne wrogie dzielą się obozy,  
I w walce z sobą szukają wawrzynów,  
Na radość niemców, żydów i rusinów!!

Ja żyłam zawsze z Chrystusem w przymierzu,  
Biegłam za wiarę z pohańcami w taniec,  
Wytrwałam wiernie przy rzymskim Papieżu,  
Jam chrześcijaństwu służyła za szaniec!  
A dzisiaj stygną we wierze me dzieci,  
Dziś Krzyż i Kościół liczą do rupieci!

Kler polski bywał zawsze u mnie w cenie,  
Służył mi radą, mieniem i męczeństwem,  
Na politycznej prym dzierżył arenie;  
Dziś gardzą jego już błogosławieństwem.....  
Jego majątek, grosz sierot, grosz wdowi,  
Rozkraść, rozdrapać czempredzej gotowi!

Dzieci me! kiedyż bielmo z ócz wam spadnie?  
Kiedyż tu zgoda i miłość zagości?  
Czyliż czekacie, aż wróg znowu zdradnie  
Zagrabi wasze dzisiaj wolne włości??  
O miejcież litość nad sobą samymi  
I bądźcie boǳaj po szkodzie mądrymi!!

—



## S P I S R Z E C Z Y.

### I. DO CHRYSZTUSA KRÓLA.

1. Chrystusowi Panu cześć . . . . .	str. 5
2. Królu nad Króle . . . . .	„ 6
3. Króluj nam Chryste . . . . .	„ 8
4. Królu najlepszy . . . . .	„ 9
5. Niech żyje Chrystus Król . . . . .	„ 10
6. Chrystusowi cześć i chwała . . . . .	„ 11
7. Królestwo Twoje . . . . .	„ 12
8. Chryste! Ty berło dzierzysz . . . . .	„ 13
9. Królu samotny . . . . .	„ 14
10. Kapłanów Królu . . . . .	„ 17
11. Alleluja . . . . .	„ 18

### II. DO NOWEJ POLSKI.

12. Polsko! Twa wolność niezwykłym cudem	str. 21
13. Tyleś dla wiary niegdyś wycierpiała . . .	„ 23
14. Polsko! Tyś wzrosła w słońcu Kościoła	„ 25
15. O przemów Polsko . . . . .	„ 27
16. Polsko! Polsko! długie lata . . . . .	„ 29
17. O czemuż Polsko . . . . .	„ 31
18. Polsko! Tyś nie jest złączoną!	„ 33
19. Polsko! za ledwo rozkułaś swe pęta . . .	„ 34
20. Na widok szaju karnawałowego . . . .	„ 35
21. O szkoło polska! . . . . .	„ 37
22. Żołnierzu polski! . . . . .	„ 39
23. Do Królowej Korony polskiej . . . . .	„ 41
24. Do Męczenników Meksykańskich . . . .	„ 43
25. Skarga Ojczyzny . . . . .	„ 44





Wojewódzka Biblioteka  
Publiczna w Opolu

**CM KEK 330440**



000-330440-00-0

2810